

Moja ulubiona pora roku

Edyta Bartosiewicz

Nie szukaj mnie
Odeszłam gdy pola przykrył pierwszy śnieg
Skrzydłami
Muskam nieskażoną oceanu biel
Labirynt dróg
Za mną kryształowe korytarze
Zgubna jest
I podstępna zbawiennych drogowskazów treść

Nasz dom
Bez drzwi bez okien zasnął
By w śnie zimowym wiecznie trwać
Nasz dom
Wielkie sople jak łyzy
Uczepione z lodu ścian
Nasz dom
Wszystko dawno zastygło
W mlecznym szkle
Nasz dom
Jestem jestem jestem
Daleko stąd

Nie szukaj mnie
Podążam tylko sobie znanym szlakiem
Siarczysty mróz
Stał się mym sprzymierzeńcem moim bratem
To przecież jest
Moja ulubiona pora roku
Nie szukaj mnie
Zgubna drogowskazów treść

Nasz dom
Bez drzwi bez okien zasnął
By w śnie zimowym wiecznie trwać
Nasz dom
Wielkie sople jak łyzy
Uczepione z lodu ścian
Nasz dom
Wszystko dawno zastygło
W mlecznym szkle
Dom
Jestem jestem jestem
Daleko stąd